

## Morska potęga, okręty podwodne i technokracja. Tło historyczne powieści „Planeta Woda” Borisa Akunina

**Aleksandra Królikowska**

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

E-mail: mail.krolikowska@gmail.com

**Tutor: dr Liliana Kalita**

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny,

Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

**Słowa kluczowe** – *tło historyczne, technokracja, okręty podwodne, Boris Akunin*

### Wprowadzenie

Wydarzenia historyczne wielokrotnie pojawiały się na kartach poprzednich części cyklu poświęconego Erastowi Fandorinowi. Tło historyczne stanowiły dotąd między innymi wojna rosyjsko-turecka z lat 1877–1878, tajemnicza śmierć generała Michaiła Skobieleva, zabójstwo Kuby Rozpruwacza, koronacja Mikołaja II, tragedia na Chodynce, Wszechrosyjski Spis Powszechny 1897 roku, a także wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Tym razem autor odwołał się do genezy konfliktu znanego we współczesnej historiografii jako I wojna światowa. Wbrew pozorom nie przywołał jednak zabójstwa arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie, stanowiącego zaledwie przyczynę bezpośrednią, a sięgnął głębiej do morskiej rywalizacji między Wielką Brytanią a Niemcami, zapoczątkowanej jeszcze w XIX stuleciu, która położyła podwaliny pod Wielką Wojnę. Ten zabieg wymagał jednak wprowadzenia do fabuły nowoczesnych technologii, dlatego motyw przewodni kryminału sklasyfikowanego przez samego autora jako technokratyczny po raz pierwszy stanowi nie człowiek i jego zdolności dedukcyjne, a maszyna i jej fizyczne możliwości.

Skupienie się na innowacjach technologicznych w utworze powstałym w duchu fantastycznonaukowych powieści Juliusza Verne’a, autora *Dzieci kapitana Granta*, *20 000 mil podmorskiej żeglugi* i *W 80 dni dookoła świata*, przyniosło obawy o zatracenie realistycznego wymiaru epoki, z którego sływały poprzednie części cyklu. Również sam autor przyznał, iż świadom jest niechęci większości swoich czytelników do fantastyki, jednak umiejscowienie akcji w XX wieku wymaga zupełnie innego podejścia: „Zdaję sobie sprawę, że moi czytelnicy nie przepadają za wymyślnymi fantazjami, ale cóż poradzić, panie i panowie. Rozpoczął się XX wiek, który będzie na wskroś technokratyczny i nawyczynia tyle, ile nawet nie śniło się fantantom z poprzedniego stulecia” (Акунин, 2015). Mimo to powstał utwór, którego akcja umiejscowiona została w latach 1902–1903 (pierwszy rozdział datowany jest na 17 kwietnia 1902 roku, ostatni – 28 października 1903 roku), a okoliczności polityczno-społeczne znacząco odbiegają od warunków przedstawianych wcześniej, z których za najbardziej znaczący należy uznać bezgraniczną wiarę w racjonalizm, nowego człowieka i postęp technologiczny.

## Sen o morskiej potędze

W informacje dotyczące ówczesnej sytuacji politycznej obfitują przede wszystkim wypowiedzi Cecila Thorntona. Przedstawiając się jako starszy inspektor Scotland Yardu, zwraca się z prośbą do Erasta Fandorina o pomoc w wyjaśnieniu okoliczności rzekomej śmierci niemieckiego naukowca Gottlieba Kranka, domniemanego „Liliowego maniaka”, mordującego chore na gruźlicę nastoletnie dziewczynki. Nienaganny akcent rodem z prestiżowej prywatnej szkoły i doskonale skrojony garnitur wykonany na zamówienie wzbudzają jednak podejrzenia rosyjskiego detektywa, a przemilczenie niektórych faktów i nawyk dotykania wąsów ostatecznie utwierdzają Fandorina w przekonaniu o chęci zatajenia prawdy przez rozmówcę. Grożąc przerwaniem rozmowy, detektyw wymusza na Thorntonie wyjawienie prawdziwych motywów pojawienia się na wyspie. Ten, wobec ultimatum decyduje się ujawnić Fandorinowi rzeczywisty powód zainteresowania doktorem Krankiem. W rozdziale nie bez przyczyny zatytułowanym „Walka o panowanie nad światem w XX wieku” przedstawia rzeczywistą sytuację polityczną przełomu XIX i XX wieku:

„Imperium brytyjskie i imperium rosyjskie są jak wieloryb i słoń. My [Brytyjczycy] mamy najsilniejszą flotę, a wy [Rosjanie] najsilniejszą armię. Nie mamy gdzie i po co ze sobą konkurować. Niemcy zaś stanowią zagrożenie i dla nas, i dla was. Ich siły lądowe szybko się umacniają i rosną, pretendując do palmy pierwszeństwa. Teraz to samo odbywa się na morzu” (Akunin, 2016, s.53).

Nie ulega wątpliwości, że słowami o najpotężniejszej armii rosyjskiej Thornton pragnął przypodobać się rosyjskiemu detektywowi. Poza tym Akunin dostosował kontekst historyczny do fabuły, nieznacznie przekształcając oryginalną myśl. W rzeczywistości bowiem podział sił w Europie był nieco inny: „Niemcy mają najpotężniejszą armię lądową świata, Brytyjczycy najpotężniejszą marynarkę” (Clay, 2007, s.225). Status rosyjskiej armii jako najpotężniejszej wynikał w większym stopniu z jej liczebności i gotowości do poniesienia większej liczby ofiar. Z drugiej jednak strony Brytyjczyk realistycznie określa ówczesną sytuację polityczną: względny brak konfliktu interesów między Rosją a Wielką Brytanią, wspólne zagrożenie ze strony rosnących w potęgę Niemiec, ich postępującą militaryzację oraz potrzebę przeciwdziałania temu procesowi.

Sytuacja, o której mowa, odnosi się do długotrwałego procesu mającego swój początek kilka dekad przed faktycznym konfliktem. Odwiedzwszy w Wielkiej Brytanii krewnych swej matki, córki królowej Wiktorii, Wilhelm zapragnął mieć równie potężną flotę, co odzwierciedliło się w jego umiłowaniu morza, budowie najbardziej luksusowego jachtu, wsparciu projektów politycznych i na koniec mianowaniu się „admiralem Atlantyku”. Położenie geograficzne i liczne zagrożenia ze strony sąsiadów lądowych powodowały jednak, że bezwzględny priorytet dla Królestwa Prus, a następnie Cesarstwa Niemieckiego stanowiła armia, dlatego wizje młodego cesarza pozostawały w sferze marzeń do 15 czerwca 1897 roku. Mianowany tego dnia sekretarzem Urzędu Marynarki Rzeszy Alfred von Tirpitz, zwolennik Wielkiej Floty, sformułował tak zwaną koncepcję ryzyka (niem. *Risikogedanke*). Koncepcja ta zakładała stworzenie floty na tyle potężnej, by ewentualna walka spowodowała poważne i nieodwracalne straty dla Royal Navy, kwestionując jej panowanie na morzu by tym sposobem wymuszać na Wielkiej Brytanii unikanie konfliktu zbrojnego (Krasuski, 2008).

Działaniom von Tirpitzta towarzyszyła propaganda Stowarzyszenia Floty uzasadniająca rozbudowę floty w gwarancji niemieckich interesów poza Europą. Sama koncepcja natychmiast wzbudziła entuzjazm cesarza, wspomaganego przez młodszego brata, księcia Heinricha, z radością witającego kolejne wiadomości o zwiększeniu budżetu marynarki. Ponadto jak miał jednemu z przyjaciół zwierzyć się Wilhelm II, „jedynym sposobem zabezpieczenia niemieckich interesów kolonialnych jest posiadanie odpowiednio potężnej marynarki wojennej” (Clay, 2007, s.225). Mimo że ekspansja kolonialna miała jednoznacznie negatywny wpływ na cesarstwo (nie przynosząc

większych korzyści niemieckiej gospodarce, stała się jedną z przyczyn rozwoju tendencji nacjonalistycznych, ksenofobicznych i szowinistycznych), brak liczących posiadłości zamorskich zaważył na pojawieniu się w niemieckim społeczeństwie uczucia frustracji względem innych państw kolonialnych. Urażonej dumy Prusaków świadom jest również sam Fandorin, gdy wspomina o „bezwzględnych Niemcach, pominiętych przy podziale kolonii” (Akunin, 2016, s.81). Wizja Wielkiej Floty natychmiastowo zyskała więc uznanie społeczeństwa, w tym przede wszystkim klasy mieszczańskiej, przekonanej o militarnej niezwyciężalności Niemiec i oczekującej sukcesów poza lądem.

Opierająca swą potęgę na marynarce wojennej i posiadłościach zamorskich Wielka Brytania stosunkowo szybko dostrzegła niebezpieczeństwo, ponieważ ekspansja kolonialna wspomagana potężną flotą warunkowała status Wielkiej Brytanii jako imperium, umożliwiając funkcjonowanie poddanych brytyjskich na całym globie (rzecz przede wszystkim w transporcie i możliwości dostarczenia pożywienia mieszkańcom). Niepokój Brytyjczyków wynikający z nowych ambicji Niemców doskonale zobrazował w utworze Akunin. Pruskie powiązania koncernu Oceania, finansowanego ze środków domu bankierskiego Süß, natychmiast zwracają uwagę wywiadu brytyjskiego monitorującego wszelką obcą aktywność na morzu. W imię zminimalizowania niemieckich wpływów Brytyjczycy podejmują wszelkie działania, posuwając się zarówno do szantażu, jak i rozmaitych forteli (zalicza się do tego na przykład uzyskanie od królowej Holandii licencji dającej prawo dysponowania odkrytym skarbem).

Naturalnie Niemcy nie pozostali obojętni na to zainteresowanie. W minipowieści pojawia się kilku bohaterów narodowości niemieckiej. Wymienieni z nazwiska zostają doktor Gottlieb Krank, którego bezpośredni wpływ na politykę jest jednak znikomy oraz major Schönberg. Ponieważ rozmowa tego ostatniego z głównym bohaterem jest stosunkowo krótka, pozostaje oprzeć się na kilku wypowiedziach dowódcy. Przykładowo zadane przez majora pytanie: „Od kiedy Rosjanie działają ręką w rękę z Brytyjczykami?” (Akunin, 2016, s.61) jednoznacznie pokazuje zaskoczenie współpracą wrogich państw mogącą zagrozić jego ojczyźnie. Militaryzacja Niemiec stanowiła koronny argument brytyjskiej dyplomacji w staraniach mających na celu stworzenie politycznej przepaści między cesarstwem a pozostałymi państwami i w efekcie antyniemieckiej koalicji. W odpowiedzi na rosnące zagrożenie ze strony Niemiec, dysponujących wówczas drugą najpotężniejszą marynarką wojenną świata, król Wielkiej Brytanii Edward VII zainicjował sojusz najpierw z Francją, a następnie Rosją, w efekcie czego powstała Entente (z franc. *entente* – porozumienie), zawarta 31 sierpnia 1907, to jest niespełna cztery lata po opisywanych wydarzeniach.

## **Okręty podwodne**

Okręty podwodne jako narzędzie działań wojennych w świadomości opinii publicznej zagościły na stałe na początku XX wieku. Po motyw broni zdolnej zmienić losy wojny i zagrozić Zjednoczonemu Królestwu sięgnął w jednym ze swoich utworów Sir Arthur Conan Doyle. Wydane w 1914 roku opowiadanie o znamienym tytule *Danger!* (z ang. niebezpieczeństwo), mające wiele cech wspólnych z minipowieścią Akunina, przedstawia konflikt między Wielką Brytanią a fikcyjnym mocarstwem Norland. Podobnie ma to miejsce w *Planecie Woda*, jednak bohaterowie Akunina w początkowej fazie wszelkie budzące podejrzenia działania przypisują Cesarstwu Niemieckiemu. Przykładowo Thornton przedstawia wersję, zgodnie z którą Niemcy planują stworzenie nowej marynarki wojennej. Usiłując nakłonić Fandorina do współpracy, stwierdza:

„Niemiecki Sztab Admiralicji opracował plan stworzenia zupełnie nowej floty wojennej. Niemcy wiedzą, że nie dorównują nam liczbą pancerników i krążowników. Zamierzają położyć nacisk na nietradycyjne metody wojny na morzu. Teraz w stoczni w Kilonii powstaje pierwsza na świecie łódź podwodna napędzana wyłącznie elektrycznie. Jeżeli prototyp okaże się udany, cesarz wdroży cały program bojowych łodzi podwodnych, które będą niewidoczne dla naszej floty nawodnej” (Akunin, 2016, s52).

Nietradycyjne metody, o których wspomina w utworze Thornton, początkowo nie wzbudzały entuzjazmu ani wojskowych, ani władzy oficjalnej, przede wszystkim Royal Navy niechętniej jakiegokolwiek zmianie *status quo* na morzu, choć należy podkreślić, że w tym okresie także Niemcy nie zdawali sobie sprawy z ich znaczenia. Okręty podwodne zatem budowano, jednak w większym stopniu jako formę zabezpieczenia przed trwającym równomiernie unowocześnianiem sprzętu wojskowego potencjalnych wrogów. Faktem jest, że do co najmniej 1904 roku autorytety w dziedzinie floty nie uznawały tych jednostek za broń o większej wartości bojowej. Pogląd ten zrewidowała I wojna światowa, w trakcie której okręty podwodne wyposażone w nowoczesne torpedy okazały się najbardziej wydajną bronią (Lake, 1918, s 2). Z kolei prototyp, wspomniany przez Brytyjczyka, to prawdopodobnie SM U-1, pierwszy okręt podwodny tej klasy w Kaiserliche Marine, który wszedł do służby 14 grudnia 1906 roku, trzy lata po słowach Thorntona.

Po raz pierwszy z rzeczywistym okrętem podwodnym, stworzonym do działań wojennych, mamy do czynienia w trakcie podwodnej eksploracji protagonistów. Masahiro „Masa” Shibata, japoński pomocnik Fandorina, w pewnym momencie przekazuje głównemu bohaterowi następującą informację: „Panie, przed chwilą widziałem coś dziwnego. [...] Pod wodą koło mnie coś przepłynęło. Duże, kształtem przypominało grube cygaro. [...] Łódź poruszała się bardzo szybko” (Akunin, 2016, s.124–125). Okręt opisany przez Japończyka przypomina okręty tworzone przez najpotężniejsze marynarki świata, przede wszystkim brytyjską i niemiecką. Wymienione w utworze poszczególne cechy tych okrętów (wyporność, prędkość na powierzchni i w zanurzeniu, głębokość zanurzenia, posiadane typy silników) niewiele powiedzą przeciętnemu czytelnikowi, jednak w żaden sposób nie umniejsza to odczucia ich niszczycielskiej siły. W utworze najlepiej dowodzi tego zatopienie z pomocą jednej torpedy torpedowca „Lancaster”, następnie łodzi podwodnej „Cytryna 2” skonstruowanej przez Petera Bulla i Erasta Fandorina, a na koniec krążownika „Azincourt” z kilkuset marynarzami na pokładzie.

Omawiając okręty podwodne, nie sposób nie wspomnieć o sprzęcie wykorzystywanym przez ich załogi. W utworze rolę tę pełni krankit, materiał nieznaney mocy o nieznanym składzie chemicznym, stanowiący przedmiot zainteresowania wszystkich stron konfliktu. Nazwany na cześć odkrywcy, wybitnego specjalisty w dziedzinie torped i sprzętu torpedowego, samodzielnie lokalizuje cel, umożliwiając zaatakowanie dowolnej jednostki pływającej. Dysponując właściwościami pozwalającymi samodzielnie naprowadzić się na cel, zatapia go przy pomocy jednego wystrzału, a odpowiednio zmodyfikowana uniemożliwia przeżycie komukolwiek na pokładzie. Krankit nawiązuje do torpedy akustycznej wyposażonej w system odbierający fale dźwiękowe emitowane przez śrubę zaatakowanego okrętu i kierujące torpedę w jego stronę. Prototyp pojawił się już w 1864 roku za sprawą Giovanniego de Luppisa, oficera Cesarsko-Królewskiej Marynarki Wojennej, a udoskonalali go w kolejnych latach między innymi Brytyjczycy. Z kolei Niemcy rozpoczęli eksperymenty nad tego typu bronią w okresie międzywojennym, wykorzystali ją w praktyce w trakcie II wojny światowej.

Pomimo faktu, iż motywem przewodnim utworu są okręty podwodne, w minipowieści *Planeta Woda* ani razu nie występuje nazwa U-Boot (skrót od niem. *Unterseeboot* – łódź podwodna). Nie używa jej ani główny bohater, ani jego pomocnik, choć przy pierwszym zetknięciu z łodzią

podwodną obaj są przekonani o jej niemieckiej przynależności. Autor w stosunku do tego typu jednostek pływających konsekwentnie używa określenia „łódź podwodna” (w oryginalnym wydaniu *субмарина* lub *подводная лодка*), mimo że negatywne konotacje tego terminu pojawiły się dopiero w okresie II wojny światowej za sprawą między innymi Winstona Churchilla, który różnicę zdefiniował w wyjątkowo nieobiektywny sposób: „U-Booty to nikczemne dranie, które zatapiają nasze statki, a okręty podwodne to te dzielne i wspaniałe jednostki, które zatapiają ich statki” (Robertson, 2007, s.11).

Niedosyt pozostawia jedynie pominięcie niektórych elementów w rywalizacji morskiej między obydwoma państwami. Autor na potrzeby minipowieści upraszcza ówczesną sytuację, stwarzając wrażenie jakoby jedynym rządem zainteresowanym rozwojem floty podwodnej był Berlin, a pozostałe jednostki były dziełem niezależnych miłośników. Zwracając się do Fandorina o pomoc Thornton, ubolewa nad faktem, że „niestety Królewska Marynarka Wojenna nie buduje łodzi podwodnych” (Akunin, 2016, s.37) i mija się z prawdą. Pierwszy okręt podwodny dla Royal Navy powstał bowiem już w 1901 roku, to jest dwa lata przed właściwą akcją utworu. Trudno stwierdzić, na ile słowa Thorntona spowodowane są jego nieświadomością, a na ile próbą skłonienia Fandorina do pomocy. Wnętrze okrętu pojawiło się na okładce pierwszego wydania czasopisma popularnonaukowego „Popular Mechanics” z 11 stycznia 1902 roku. Z drugiej strony na skutek lekceważącego stosunku brytyjskiej admiralicji do podwodnej floty uroczystość pierwszego podniesienia bandery „Holland 1” nosiła charakter prywatnej uroczystości i dopiero wodowanie kolejnego okrętu „Holland 2” odbyło się ze stosownym ceremoniałem (Akunin, świadomie bądź nie, nawiązuje do tego, nadając firmie, w której stoczni przebywał wcześniej Fandorin, nazwę „Holland”).

## **Technokracja**

Spółceństwo Planety Woda zostaje stworzone jako przeciwieństwo Planety Ziemia pod niemal każdym względem. Nowopowstałe państwo funkcjonuje na zasadzie podziału na cztery departamenty, do których zaprzysiężeni członkowie są przydzielani na podstawie posiadanego doświadczenia po rozmowie kwalifikacyjnej przeprowadzonej przez tak zwanych komandorów, przy czym należy pokreślić, że ich ocena oparta jest nie na pochodzeniu, a faktycznych umiejętnościach. Model ten nawiązuje do ustroju, nigdy dotąd nie funkcjonującego w żadnym państwie w żadnych okresie historycznym. Władysław Kopaliński definiuje technokrację jako „rządy specjalistów technicznych w państwie, w społeczeństwie a. rządy na zasadach ustalonych przez techników” (Kopaliński, 2007, s.199). Pozornie składająca się z samych zalet, gwarantująca wykwalifikowany zespół i rozwój techniczny, w praktyce okazuje się być utopią. Jak bowiem przestrzega kardynał Ratzinger: „kryteriów postępowania nie można wyprowadzić z prostej skuteczności technicznej, z pożyteczności, jaką mogą przynieść jednym ze szkodą innym” (McDonald, 1998, s.134).

W znaczeniu filozoficznym technokratyczne podejście ujawnia się przede wszystkim u głównego antagonisty. By sprawdzić skuteczność działania wyprodukowanych torped, atakuje bez żadnego ostrzeżenia nieświadomy niczego krążownik, uniemożliwiając kilkuset marynarzom ucieczkę i powodując ich śmierć (Akunin, 2016). Nawet widok ich rozczłonkowanych ciał nie wzbudza w nim wyrzutów sumienia, a wywołuje jedynie makabryczny komentarz porównujący opadające na dno części ciał załogi do spadających z drzewa liści i syjących się ziarenek grochu (Akunin, 2016). Ku przerażeniu Fandorina atak łamiący wszelkie prawa morskie ma miejsce nie po raz pierwszy. Do zatopienia w podobnych okolicznościach dochodzi dwa miesiące wcześniej, a ofiarą jest angielski torpedowiec „Lancaster”. Przy tej okazji przywódca Planety Woda ujawnia swoje podejście do

ludzkości, mianowicie dokonuje segregacji ludzkości na dwie grupy: „my” i „oni”, depersonalizując tę ostatnią. W jego przekonaniu załóżek nowej cywilizacji stanowią wyłącznie bracia zakonu, natomiast pozostałych czeka niechybna śmierć w trakcie wojny lub zaprowadzania nowego porządku na świecie.

Za sprawą księcia, kontrolującego wszelkie aspekty życia społeczności za pomocą specjalnego systemu monitorującego, technokracja stopniowo nabiera jednak cech totalitaryzmu. Zasada wzajemnej pomocy i życzliwości przestaje obowiązywać w przypadku jakiegokolwiek sprzeciwu, a chęć wystąpienia z zakonu jednego z członków jest równoznaczna z jego śmiercią. Aż za dużo widoczne są tu nawiązania do państw totalitarnych: faszystowskich Włoch, nazistowskich Niemiec i komunistycznego ZSRR. Mimo to przywódca w dalszym ciągu aspiruje do roli „księcia ludu”, czego dowodzić ma między innymi zwracanie się wszystkich współtowarzyszy do siebie nawzajem po imieniu i przyznawanie odznaczeń wyłącznie na podstawie dokonań, a nie przynależności do danej klasy społecznej. Podobną postawę można zaobserwować u historycznych przywódców, przy czym w większym stopniu była to poza, aniżeli rzeczywiste przekonania.

Z funkcjonowaniem technokracji bezpośrednio związany jest problem nierówności społecznej. Nie po raz pierwszy w cyklu o Fandorinie sfrustrowani społeczną niesprawiedliwością bohaterowie poszukują innych opcji gwarantujących awans, między innymi sekt lub nastawionych antyrządowo organizacji. W minipowieści *Planeta Woda* przykładem takiego zachowania jest pomocnik Thorntona o nazwisku Finch, który przenika do Planety Woda celem rozpracowania tajnych działań prowadzonych na wyspie Saint Constantin. Niewątpliwy talent, profesjonalizm, pracowitość i gotowość do poświęcenia zapewniają mu status jednego z najlepszych agentów Special Branch, jednak niedostatecznie wysokie pochodzenie uniemożliwia jakikolwiek awans, skazując Fincha na niekończącą się służbę pod dowództwem przeciętnego, lecz dobrze urodzonego Thorntona.

Planeta Woda stanowi dla Planety Ziemia alternatywę w takim samym stopniu, w jakim marynarka wojenna przedstawiała ją dla armii lądowej w Cesarstwie Niemieckim na przełomie XIX i XX wieku. Dla młodych Niemców nieszlacheckiego pochodzenia marynarka wojenna była szansą kariery, nieosiągalnej w armii lądowej. W przeciwieństwie do armii, ostoi pruskiej tradycji, marynarka jawiła się jako symbol nowoczesności, a podlegając bezpośrednio cesarzowi Niemiec, a nie królowi Prus nie mogła zostać przywłaszczona przez pruskich wojskowych, dzięki czemu stała się pierwszym rodzajem służb zbrojnych należącym do całego narodu, nie danej klasy czy społeczności (Krackow, 1998). Specyfika prowadzenia bitwy spowodowała również, że samodzielna brawura została zastąpiona przez zimną krew, cierpliwość, odpowiedzialność za kosztowny sprzęt – słowem w pełni technokratyczne podejście wymagane w relacji człowiek-maszyna, w którym widoczny jest powód sklasyfikowania omawianego utworu jako kryminału technokratycznego.

## Podsumowanie

W minipowieści *Planeta Woda* Akunin przedstawia jeden z najbardziej newralgicznych punktów w historii polityki i wojskowości, którego skutki ludzkość odczuwa po dziś dzień. Z treści wyłania się obraz ówczesnych tendencji polityczno-wojskowych: obaw Wielkiej Brytanii spowodowanych rozbudową floty przez Cesarstwo Niemieckie. Pozornie nieznaczący czynnik spowodował napięcie na niewyobrażalną skalę, które w prostej linii doprowadziło do wyścigu zbrojeń i jednoczesnego zawiązania się tajnych sojuszy międzynarodowych i podziału Europy na dwie strefy wpływów, powodując, że wojna stała się nieunikniona, a w sytuacji zamordowania następcy austro-węgierskiego tronu wręcz uzasadniona. Akunin na potrzeby utworu stworzył fikcyjne państwo

o nazwie *Planeta Woda*, pod wieloma względami przypominające jednak Niemcy na przełomie XIX i XX wieku. Organizacja życia, filozofia, strategia, wykorzystane narzędzia, a w końcu osoba władcy pokrywają się z rzeczywistością. Wymienione elementy pozwoliły dogłębnie odczuć atmosferę i nastroje panujące w minionej epoce.

Tło historyczne utworu *Planeta Woda* niesie za sobą przesłanie. W utworze zawarte są odwołania do obu wojen światowych, jednak porównań nie uniknie także współczesne stulecie, opierające swe istnienie na technice, materializmie i kapitalizmie. Główny bohater jest postrzegany przedmiotowo, to znaczy wyłącznie przez pryzmat swoich umiejętności, z czego sam zaczyna zdawać sobie sprawę, gdy dostrzega, że jego umiejętności przebywania pod wodą są cenione o wiele wyżej niż zdolności dedukcyjne. Fandorin wbrew zarzutom krytyki literackiej nie zostaje przyćmiony przez kontekst historyczny. W technokracji człowiek zanika jako podmiot, istota zdolna do przeżyć duchowych i świadomego poznania. Pozbawiając się czynnika ludzkiego, ludzkość nieświadomie pozbawia się człowieczeństwa. Zapobiec apokalipsie może jedynie jednostka inteligentna, zdolna do pojęcia skali zagrożenia, a jednocześnie charakteryzująca się wysokimi kwalifikacjami moralnymi, pozwalającymi oprzeć się korzyściom płynącym z dołączenia do tajnej organizacji.

Ewidentne nawiązania do historii nasuwa już samo zapoznanie się z lekturą, a analiza porównawcza pozwala z całą pewnością stwierdzić, że przedstawione przez autora w utworze rozwiązania to wbrew pozorom nie fantastyka, a rzeczywiste innowacje technologiczne ukazane jednak na krótko przed momentem ich udoskonalenia i zastosowania w praktyce. Wizja okrętów podwodnych zdolnych do zaatakowania i zatopienia statku z setkami lub tysiącami osób na pokładzie nie należała do fikcji literackiej nawet na początku XX wieku. W oświadczeniach żądnych władzy megalomanami państwach pracy poświęcają się wybitni naukowcy, których umysły nie służą jednak podwyższeniu standardu życiowego, a stworzeniu broni niosącej milionom śmierć i cierpienie. Nie mylił się Leonardo da Vinci, cenzurując własny projekt budowy łodzi podwodnej w obawie o przyszłość ludzkości. Katastroficzna przepowiednia „człowiek jest nazbyt zły, aby została mu powierzona tak niszcząca siła” (McDonald, 1998, s. 142) spełniła się w XX wieku, wprowadzając morską bitwę na nowy nieosiągalny dotąd dla człowieka poziom. Połączenie ambicji o potęgę, okrętach podwodnych i technokracji w jej najczystszej postaci prowadzi jedynie do wojny totalnej.

## Literatura

- Akunin, B., 2016. *Planeta Woda*, przeł. Aleksandra Okuniewska-Stronka, Warszawa: Świat Książki.
- Clay, C., 2007. *Król. Cesarz. Car.*, Warszawa: Wydawnictwo Amber.
- Czapliński, W., Galos, A., Korta, W., 1981. *Historia Niemiec*, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Czubiński, A., 1992. *Wybrane problemy historii Niemiec XIX i XX wieku*, Poznań: Wielkopolska Agencja Wydawnicza.
- Epkenhans, M., 2008. *Tirpitz: Architect of the German High Seas Fleet*, Washington D.C.: Potomac Books.
- Łuczak, Cz., 1984. *Dzieje gospodarcze Niemiec*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Gray, E.A., 1994. *The U-Boat War: 1914-1918*, London: Combined Books.
- Kopaliński, W., 2007. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Część druga: od M (mir) do Ż. Tom V*, Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawnicze „Rzeczpospolita”.

- Krasuski, J., 2008. *Historia Niemiec*, Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Krockow, von, C., 1996. *Niemcy. Ostatnie sto lat*, Warszawa: Wydawnictwo Krąg.
- Larson, E., 2016. *Tragedia Lusitanii*, przeł. Monika Wyrwas-Wiśniewska, Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
- Markowski, A., Pawelec, R., 2001. *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- McDonald, H., 1998. Kultura i technokracja. *Człowiek w Kulturze*, 10, 123–145.
- Modrzewski, J., (red), Mendiagrał, Z., (red.), 1987. *Encyklopedia techniki wojskowej*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Robertson, T., 2007. *Otto Kretschmer. Prawdziwa historia bohatera „Okrętu”*, przeł. Marian Baranowski, Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- Röhl, J.C.G., 2004. *Wilhelm II: The Kaiser's Personal Monarchy, 1888-1900*, Cambridge: Cambridge University Press.

### Źródła internetowe

- Royal Navy Submarine Museum, 2010. *Building Holland 1* [online], <http://www.submarine-museum.co.uk/what-we-have/our-submarines/holland-1> [Dostęp: 20.07.2017]
- Interior First Submarine Boat for British Navy, 2002. *Popular Mechanics. Special Double Issue*, 179 (3) , 131 [online], <https://books.google.pl/books?id=6dIDAAAAMBAJ&pg=PA121&dq> [Dostęp: 20.07.2017]
- Jacob, F., Altieri, R., Amendt, P., Metz, L., Nolte, F., Sanhüter, T., Schwenkert, M., Stahl, J., Vogler, P., Weber, A., 2015. Submarine Warfare and the First World War [online], [http://www.uni-stuttgart.de/hi/wgt/WW\\_ONE/Start/Bleed\\_White/Submarine\\_Warfare\\_and\\_the\\_First\\_World\\_War/ww1\\_eng\\_01\\_neu.html](http://www.uni-stuttgart.de/hi/wgt/WW_ONE/Start/Bleed_White/Submarine_Warfare_and_the_First_World_War/ww1_eng_01_neu.html) [Dostęp: 20.07.2017]
- Lake, S., 1918. *The submarine in war and peace; its developments and its possibilities*, Philadelphia: J. B. Lippincott Company [online], <https://archive.org/details/submarineinwara00lakegoog> [Dostęp: 20.07.2017]
- Акунин, Б, 2015. *Фандорин XV*, Oficjalny blog Borisa Akunina [online], <http://borisakunin.livejournal.com/146185.html> [Dostęp: 20.07.2017]
- Бирук, Д., 2015. Борис Акунин – «Планета Вода», Strona „Recenzent” [online], <https://recenzent.com.ua/planeta-voda/> [Dostęp: 20.07.2017]

**Krótką notką o autorce:** *Studentka studiów magisterskich na kierunku filologia rosyjska. Pracę dyplomową realizuje w Katedrze Rosjoznawstwa, Literatury i Kultury Rosyjskiej.*